

Ustawa o Sądzie Najwyższym trafi do TK

11 lutego 2023

Prezydent Andrzej Duda wygłosił w piątek wieczorem orędzie, w którym poinformował m.in. o swojej decyzji ws. ustawy o Sądzie Najwyższym. Podkreślił na początku, że od początku był zwolennikiem kompromisu.



„Szanowni państwo, byłem i jestem zwolennikiem kompromisu. Zależy mi na jak najszybszym uruchomieniu środków z Krajowego Planu Odbudowy, które są potrzebne do rozwoju polskiej gospodarki. Dlatego nie zdecydowałem się na zawetowanie ustawy o Sądzie Najwyższym, którą w ostatnich dniach uchwalił polski parlament. Ale jako prezydent Rzeczypospolitej stoję na straży Konstytucji i dbam o bezpieczeństwo prawne obywateli” – powiedział na początku orędzia prezydent Polski. „Podjąłem więc decyzję o skierowaniu tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, w trybie kontroli prewencyjnej. To znaczy, że ustawa nie będzie obowiązywała dopóki trybunał nie wypowie się na temat jej zgodności z Konstytucją” – oznajmił Andrzej Duda.

Prezydent Andrzej Duda stwierdził, że zapisy ustawy o Sądzie Najwyższym dotyczą fundamentalnych spraw ustrojowych, w tym stabilności władzy sądowniczej i wydawanych przez nią, przez szereg lat wyroków. Podkreślił, że są to bardzo ważne sprawy dla obywateli. „Dlatego właśnie to Trybunał Konstytucyjny powinien jednoznacznie rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości, jako jedyny uprawniony do tego podmiot. W praktyce nie opóźni to wypłaty środków z KPO dla Polski, ponieważ do tego niezbędne jest podjęcie dalszych działań i decyzji, w tym kolejnych aktów prawnych, które przewiduje porozumienie zawarte przez rząd z Komisją Europejską, co i tak wymaga czasu. Trybunał zaś pokazał już w swojej historii, że w ważnych sprawach potrafi

wypowiedzieć się szybko i zdecydowanie” – wyjaśnił.

Duda w swoim orędziu skierował kilka zdań do sędziów Trybunału Konstytucyjnego. „Mając to na względzie, ale przede wszystkim świadomy powagi sprawy, zwracam się z apelem do sędziów Trybunału Konstytucyjnego o niezwłoczne zajęcie się tą ważną ustawą i prace nad nią w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo prawne i ekonomiczne Polek i Polaków” – zaznaczył Duda.

Redaktor Michał Olech z portalu 300polityka.pl postanowił przeanalizować, co oznacza decyzja prezydenta Dudy. Wskazał on, że obecnie w Trybunale Konstytucyjnym panuje chaos organizacyjny. Sześciu sędziów stwierdziło ostatnio, że prezes Julia Przyłębska powinna podać się do dymisji, twierdząc, że jej kadencja skończyła się w grudniu zeszłego roku.

„Ustawa o organizacji i trybie postępowania przed TK mówi, iż Trybunał orzeka w pełnym składzie w sprawach zgodności ustawy z »Konstytucją« przed jej podpisaniem lub umowy międzynarodowej z »Konstytucją« przed jej ratyfikacją. Co więcej – rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej 11 sędziów. Rozprawie przewodniczy prezes Trybunału, a w razie przeszkód w przewodniczeniu przez prezesa Trybunału – wyznaczony przez niego sędzia Trybunału” – stwierdził Michał Olech.

„Fakt, iż obecny skład TK pochodzi z wyboru obecnej większości parlamentarnej, nie ma znaczenia – w polskim sądzie konstytucyjnym jakiś czas temu doszło do rozłamu. Część sędziów nie uznaje Julii Przyłębskiej na stanowisku prezesa argumentując, że jej kadencja skończyła się w ubiegłym roku. Nie przekładało się to na »wielką« politykę. Aż do teraz” – zauważył dziennikarz portalu 300polityka.pl.

„Tak czy inaczej – nawet jeżeli decyzja prezydenta nie zablokuje pieniędzy z KPO, to – wbrew słowom prezydenta z orędzia – odwleka ich wypłatę, zwłaszcza że rozprawy nie można

zwołać ot tak, w ciągu dnia. Trudno zresztą zrozumieć racje polityczne, jakie stoją za tą decyzją – nic nie zyskuje, a opóźnia proces odblokowania pieniędzy potrzebnych jego macierzystej partii, która wystawiła go na prezydenta i sfinansowała kampanię” – ocenił Olech.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: PolsatNews.pl, Twitter.com, 300polityka.pl

Źródło: MediaNarodowe.com